

Sygn. akt III AUa 696/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Antonina Grymel
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. C. (A. C.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o składki na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji A. C. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 13 grudnia 2017r. sygn. akt VIII U 1388/16

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od A. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 696/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w punkcie 1 zmienił częściowo decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 13 czerwca 2016r. i stwierdził,

że ubezpieczony A. C. nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r. oraz w punkcie 2 oddalił odwołanie w pozostałym zakresie, zaś w punkcie 3 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony A. C. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą (...) w dniu 29 lutego 2000r., zajmując się sprzedażą materiałów budowlanych i prowadząc studio urody. W tym celu zatrudnił pracowników. Działalność gospodarczą zawiesił z dniem 1 września 2010r.

Decyzją z dnia 14 lutego 2011r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony jako osoba prowadząca działalność gospodarczą:

1. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom:

a) emerytalnemu i rentowym,

b) wypadkowemu od 17 kwietnia 2000r. do 30 września 2002r., od 1 grudnia 2007r. do 4 grudnia 2007r. i od 1 maja 2009r.;

2. podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu:

a) chorobowemu od 17 kwietnia 2000r. do 30 czerwca 2001r. i od 1 września 2001r. do 30 września 2002r.;

3. nie podlegał dobrowolnie ubezpieczeniu

a) chorobowemu od 1 lipca 2001r. do 31 sierpnia 2001r., od 1 grudnia 2007r. do 4 grudnia 2007r. i od 1 maja 2009r.

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2011r. organ rentowy wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia (...) Oddziału Wojewódzkiego w K. z wnioskiem o wydanie decyzji obejmującej obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego.

Następnie decyzją z dnia 25 lipca 2011r. Narodowy Fundusz Zdrowia (...) Oddział Wojewódzki w K. stwierdził objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym ubezpieczonego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od 20 lutego 2000r. do 31 sierpnia 2010r. Ubezpieczony nie wniósł odwołania od tej decyzji i jest ona ostateczna.

Decyzją z dnia 28 stycznia 2013r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. Inspektorat w R., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że ubezpieczony - jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek Z.D. (...) Sp. z o.o. - podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 5 grudnia 2007r. do 30 kwietnia 2009r.

W piśmie z dnia 19 listopada 2015r. organ rentowy zawiadomił ubezpieczonego o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy (ze wskazaniem należności na dzień 19 listopada 2015r.), z czego na należność tę składają się składki:

a) na ubezpieczenia społeczne za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r. w kwocie 15.425,09 zł (składka - 9.313,09 zł oraz odsetki - 6.112 zł),

b) na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2005r. do sierpnia 2010r. w kwocie 9.350,96 zł (składka - 5.402,96 zł oraz odsetki - 3.948 zł),

c) na Fundusz Pracy za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r. w kwocie 1.400,81 zł (składka - 848,81 zł oraz 552 zł).

Następnie w piśmie z dnia 26 stycznia 2016r. organ rentowy poinformował ubezpieczonego o tym, że na jego koncie na dzień 25 stycznia 2016r. widnieje niedopłata w ogólnej kwocie 26.781,11 zł.

W zaskarżonej decyzji z dnia 13 czerwca 2016r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, określając kwotę zadłużenia na 26.882,86 zł wraz z odsetkami, w tym z tytułu:

- składek na ubezpieczenia społeczne za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r. w kwocie 9.313,09 zł oraz odsetkami wynoszącymi 6.533 zł,

- składek na ubezpieczenia zdrowotne za okres od listopada 2005r. do sierpnia 2010r. w kwocie 5.402,96 zł oraz odsetkami wynoszącymi 4.195 zł,

- składek na Fundusz Pracy za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r. w kwocie 848,81 zł oraz odsetkami wynoszącymi 590 zł.

Ubezpieczony nie posiada dokumentacji potwierdzającej fakt uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy za okresy objęte zaskarżoną decyzją.

Konto płatnika rozliczały pracownicy organu rentowego: M. R. (1) oraz P. O..

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego w zakresie, w jakim podniósł, że zapłacił składki na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy za okres objęty zaskarżoną decyzją, bowiem ubezpieczony - ograniczając się jedynie do ogólnikowych twierdzeń - nie przedłożył na tę okoliczność żadnego dowodu. Ubezpieczony nie kwestionował, że w spornym okresie podlegał ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu, twierdził jedynie, że nie miał obowiązku przechowywania dokumentów potwierdzających uiszczenie należności na poczet składek przez okres dłuższy, niż 5 lat.

Sąd ten dał zaś wiarę zeznaniom świadków P. O. oraz M. R. (1), które opisały czynności podejmowane w ramach rozliczania konta ubezpieczonego. Zeznania świadków pokrywają się z dokumentacją zgromadzoną w aktach ZUS.

Według tegoż Sądu, fakt podlegania przez odwołującego w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym został prawomocnie przesądzony (decyzja ZUS z dnia 14 lutego 2011r., decyzja Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w K. z dnia 25 lipca 2011r.).

Ubezpieczony podniósł zarzut przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne, tym samym - w ocenie Sądu Okręgowego - konieczne stało się dokonanie wykładni przepisów dotyczących przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy.

Zaskarżona decyzja obejmuje składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r.

Sąd ten podniósł, iż kwestię przedawnienia należności z tytułu składek

na ubezpieczenie społeczne reguluje przepis art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., nr 205, poz.1585 - dalej jako ustawa systemowa). W pierwotnej wersji powyższej ustawy okres przedawnienia ustalono na 5 lat. Taki stan prawny uległ zmianie na mocy nowelizacji, która weszła w życie 1 stycznia 2003r., a która wydłużyła okres przedawnienia do 10 lat.

Natomiast z dniem 1 stycznia 2012r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U.2011.232.1378), zmieniającego treść art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skrócony został okres przedawnienia składek. Zgodnie z tym przepisem, wraz z dniem 1 stycznia 2012r. należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Tym samym, ustawodawca skrócił okres przedawnienia składek z dotychczas obowiązującego okresu 10-letniego do 5 lat. Jednocześnie w art. 27

ust. 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców ustawodawca stwierdził, iż do przedawnienia należności z tytułu składek, o których mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012r. stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się

od dnia 1 stycznia 2012r. Wedle zatem zasady wynikającej z tego przepisu, do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia,

z tym jednakże bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale od dnia 1 stycznia 2012r.

Jednocześnie wyjątek od tej zasady ustanawia art. 27 ust. 2 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Powołana regulacja oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia 5-letniego (liczonego od dnia 1 stycznia 2012r.) lub 10-letniego (liczonego od daty wymagalności składki), zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej.

Zgodnie natomiast z art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2017r., poz. 1065), składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając zatem na uwadze art. 27 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców należy - zdaniem Sądu Okręgowego - rozważyć, który z terminów przedawnienia upłynąłby wcześniej.

Decyzja obejmuje składki na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Pracy za okres od grudnia 2007r. do sierpnia 2010r.

Składki na ubezpieczenie społeczne objęte decyzją przedawniają się po upływie terminu 5 lat liczonego od dnia 1 stycznia 2012r., albowiem ten termin upłynie wcześniej, niż termin 10-letni liczony od daty wymagalności składki.

Termin przedawnienia składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy za miesiąc grudzień 2007r. upływałby z dniem 2 stycznia 2017r., jak również składek za pozostałe okresy objęte decyzją wymienione w załączniku do zaskarżonej decyzji, tj. od stycznia 2009r. do sierpnia 2010r. Bieg terminu przedawnienia został jednak zawieszony.

Artykuł 25 ust. 5f ustawy systemowej stanowi, że w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna.

Toczyło się wprawdzie postępowanie w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym przez odwołującego (zakończony decyzją z dnia 14 lutego 2011r.), niemniej jednak wszelkie okresy zawieszenia biegu terminu przedawnienia składek nieprzedawnionych do dnia 1 stycznia 2012r., które miały miejsce do tej daty, pozostają bez wpływu

na obliczenie terminu przedawnienia w sposób określony przepisem art. 27 ust. 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców.

Termin przedawnienia składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy został zawieszony dopiero w związku z wydaniem przez organ rentowy decyzji dotyczącej obowiązku opłacenia składek, czyli z dniem 13 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w wyroku z dnia 29 maja 2013r. (I UK 613/12)

Sąd Najwyższy wskazał, że dopiero wydanie przez organ rentowy decyzji ustalającej podstawę wymiaru składek lub obowiązek ich opłacenia rozpoczyna zawieszenie biegu terminu przedawnienia składek objętych tą decyzją i stan ten kończy się z dniem jej uprawomocnienia. Sąd ubezpieczeń społecznych może więc stwierdzić przedawnienie składek tylko wtedy, jeśli nastąpiło ono przed wydaniem decyzji wszczynającej postępowanie o ustalenie podstawy wymiaru składek lub obowiązku ich opłacenia. Również w wyroku

z dnia 29 stycznia 2007r. (II UK 116/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest liczony

od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności, nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji.

Zawieszenie biegu terminu przedawnienia nastąpiło zatem z dniem 13 czerwca 2016r. i trwa nadal.

Tak więc Sąd Okręgowy stwierdził, że nie uległy przedawnieniu składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy.

Natomiast odnosząc się do zaległych składek z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego,

Sąd ten wskazał, że w myśl art. 93 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2017r.,

poz. 1938), należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne ulegają przedawnieniu

na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych. Wobec tego,

na mocy art. 24 ust. 5e ustawy systemowej, termin przedawnienia zawieszają się, jeżeli wydanie decyzji jest uzależnione od rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia trwa od dnia, w którym decyzja innego organu stała się ostateczna lub orzeczenie sądu uprawomocniło się, nie dłużej jednak, niż przez dwa lata.

Zwrócić się przez organ rentowy do NFZ o wydanie decyzji w przedmiocie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu stanowiło „zagadnienie wstępne” od którego uzależnione było wydanie decyzji przez organ rentowy. Z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia

27 sierpnia 2004r., wynika że dyrektor oddziału wojewódzkiego funduszu rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Do indywidualnych spraw

z zakresu ubezpieczeń społecznych zalicza się również sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż co do zasady, jeżeli decyzją ZUS zostanie stwierdzone, że dana osoba, podlegała w określonym czasie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,

to skutkiem tego jest objęcie tej osoby z mocy prawa obowiązkiem ubezpieczeniem zdrowotnym, co nie wymaga potwierdzenia decyzją NFZ. Przepis art. 109 cytowanej ustawy należy zatem rozumieć w ten sposób, że wydanie decyzji przez NFZ jest konieczne

w przypadkach szczególnych, zwłaszcza w sytuacjach wątpliwych, czyli wtedy, kiedy dopiero decyzja NFZ może rozstrzygnąć istniejące wątpliwości co do podlegania przez daną osobę obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu. W rozpoznawanej sprawie takie wątpliwości występowały, albowiem odwołujący od 5 grudnia 2007r. do 30 kwietnia 2009r. był zwolniony z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej z uwagi na równoległe zatrudnienie na podstawie stosunku pracy. Oznacza to, że ZUS nie miał możliwości samodzielnie przesądzić kwestii podlegania przez odwołującego ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Zatem - w ocenie Sądu Okręgowego - bieg terminu przedawnienia składek na ubezpieczenie zdrowotne zawieszony był w okresie od dnia 4 kwietnia 2011r. (od daty pisma ZUS, w którym wystąpił do NFZ o ustalenie obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego odwołującego) do dnia 25 lipca 2011 r. (do dnia, w którym decyzja stała się ostateczna).

Zaskarżona decyzja obejmuje składki na ubezpieczenie zdrowotne od listopada 2005r. do sierpnia 2010r.

Składki na ubezpieczenie zdrowotne wymagalne, począwszy od 1 stycznia 2007r. przedawniają się po upływie terminu 5 lat liczonego od dnia 1 stycznia 2012r. Z kolei składki wymagalne do 31 grudnia 2006r. przedawniają się z upływem terminu 10 lat.

Składka na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc listopad 2005r. wymagalna była z dniem 12 grudnia 2005r. Termin przedawnienia upływał 13 grudnia 2015r.

Składka na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc grudzień 2005r. wymagalna była z dniem 10 stycznia 2006r. Termin przedawnienia upływał 11 stycznia 2016r.

Składka na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc styczeń 2006r. wymagalna była z dniem 10 lutego 2006r. Termin przedawnienia upływał 11 lutego 2016r.

Wymienione składki uległy przedawnieniu, gdyż z uwzględnieniem okresu zawieszenia biegu terminu przedawnienia od 4 kwietnia 2011r. do 25 lipca 2011r., termin ten przesunął się kolejno na miesiące kwiecień, maj i czerwiec 2016r. Kolejne zawieszenie biegu terminu przedawnienia nastąpiło dopiero z dniem wydania decyzji dotyczącej wysokości zadłużenia (z dniem 13 czerwca 2016r.) czyli nie obejmuje składek za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r., albowiem decyzja wydana została już po upływie terminu przedawnienia.

Nie uległy natomiast przedawnieniu składki na ubezpieczenie zdrowotne za dalsze okresy (od lutego 2006r.), biorąc pod uwagę okresy zawieszenia biegu terminu przedawnienia od 4 kwietnia 2011r. do 25 lipca 2011r. i od 13 czerwca 2016r. do nadal.

Sąd Okręgowy podniósł bowiem, iż odwołujący poza stwierdzeniem, że składki regulował na bieżąco, nie przedłożył żadnych dowodów świadczących o spłacie zadłużenia względem ZUS. To zaś po stronie odwołującego leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodził skutki prawne. Tymczasem odwołujący ograniczył się do stwierdzenia, że zadłużenie zostało uregulowane. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż również wyciągi z rachunku bankowego, z którego odwołujący opłacał składki, nie dowiodły, że zadłużenie zostało spłacone. Przelewy, które powołał nie obejmowały okresów objętych zaskarżoną decyzją.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r.

Ponieważ odwołujący nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających spłatę zadłużenia, Sąd ten, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że odwołujący przegrał proces w 97% (97% x 4.800 zł, co daje kwotę 4.656 zł).

Apelacje od przedstawionego orzeczenia wniosły obie strony.

W apelacji od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaprezentowanego wyroku organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., w następstwie którego doszło do braku poczynienia wyczerpujących ustaleń i z obrazą dla przytoczonych przepisów niewzięcia pod uwagę całości zebranego materiału dowodowego, a to akt egzekucyjnych, świadczących o zawieszeniu biegu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r.;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 ust. 5b ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 93 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - poprzez pominięcie przy badaniu przedawnienia należności z tytułu składek okoliczności powodujących przerwę biegu przedawnienia, co skutkowało wadliwym przyjęciem, że należności ubezpieczonego z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r. uległy przedawnieniu na dzień wydania zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 i oddalenie odwołania również w tym zakresie, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztowa zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący organ rentowy podniósł, iż Sąd Okręgowy w G. wskazał, że nastąpiło zdarzenie, którego skutkiem jest zawieszenie biegu przedawnienia na podstawie art. 24 ust. 5e ustawy systemowej. W ocenie tegoż Sądu, takim zdarzeniem było zwrócenie się przez organ rentowy do NFZ o wydanie decyzji w zakresie podlegania przez ubezpieczonego ubezpieczeniu zdrowotnemu. Takie stanowisko - zdaniem apelującego - uznać należy za słuszne i uzasadnione. Niemniej jednak, w dalszej kolejności należy wskazać również na inne zdarzenia, które powodują zawieszenie biegu przedawnienia należności z tytułu składek. Zgodnie bowiem z art. 93 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych. Z treści powołanego przepisu wynika, że każda sytuacja, w której należności składkowe są dochodzone w drodze postępowania egzekucyjnego musi być uznana za okoliczność powodującą zawieszenie biegu terminu przedawnienia.

Tymczasem w aktach sprawy znajduje się pismo z dnia 19 listopada 2015r., którym to organ rentowy zawiadomił ubezpieczonego o wszczęciu z urzędu postępowania

w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy - ze wskazaniem należności na dzień 19 listopada 2015r. - wskazując, że składki na ubezpieczenie zdrowotne dotyczą okresu od listopada 2005r. do sierpnia 2010r. Prowadzone postępowanie zostało zakończone decyzją administracyjną wydaną w dniu 13 czerwca 2016r., stwierdzającą obowiązek zapłaty należności z tytułu składek i której przedmiot wyznacza ramy niniejszego postępowania.

Okoliczność ta została uwzględniona przez Sąd Okręgowy przy badaniu upływu terminu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, jak i znajduje się w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach co do stanu faktycznego. Niemniej jednak okoliczności te - zdaniem skarżącego - Sąd Okręgowy pominął przy ocenie terminu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne. Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 5b ustawy systemowej (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r.), bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego.

Zawieszenie terminu przedawnienia następuje na czas trwania przeszkody (tak, jak to Sąd ocenił w przypadku przeszkody spowodowanej koniecznością rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego na gruncie przepisów art. 24 ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Stąd też - w opinii apelującego - podobnie należy ocenić zawieszenie spowodowane innymi okolicznościami wskazanymi przez ustawodawcę w art. 24 ust. 5b ustawy systemowej.

Zdaniem apelującego dowodzi to, że przeciwko dłużnikowi było prowadzone postępowanie zmierzające do wyegzekwowania należności, które to postępowanie, w myśl art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, spowodowało zawieszenie biegu przedawnienia od dnia 19 listopada 2015r. Natomiast na dzień 19 stycznia 2015r. należności z tytułu składek za okres od listopada 2005r. do stycznia 2006r. nie były przedawnione. Przerwa biegu terminu przedawnienia spowodowała w następstwie wydania decyzji zawieszenie biegu przedawnienia tych należności.

Tym samym - w ocenie skarżącego - uznać należy, że stan zadłużenia dłużnika A. C. z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne był przez organ rentowy monitorowany i prowadzone były czynności, których zamierzeniem było niedoprowadzenie do przedawnienia zadłużenia. Zaszły zatem przesłanki przerwania biegu terminu przedawnienia na czas prowadzonego przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjnego. Organ rentowy wykazał zaistnienie w odniesieniu do spornych składek zdarzeń uzasadniających przerwę, a następnie zawieszenie terminu biegu ich przedawnienia.

A. C. w swej apelacji, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów ustawy systemowej oraz przepisów ustawy i promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, jak i przepisów postępowania poprzez pominięcie zgłaszanych przez odwołującego się wniosków dowodowych, a nadto dowolną ocenę dowodów przedkładanych przez ZUS zarówno w sferze dokumentów (bałagan, brak potwierdzeń pism, dowolne i nie opatrzone odpowiednią parafką skreślenia i podróbki), jak i świadków - pracowników organu rentowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację A. C. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne uznał,

że obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

I. W odniesieniu do apelacji ubezpieczonego płatnika składek, podnieść należy, iż ubezpieczony nie neguje podstawowego stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż nie posiada dokumentacji potwierdzającej fakt uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy za okresy objęte zaskarżoną decyzją.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, iż składki niepodlegające umorzeniu stanowią składki obciążające płatnika. Ich wysokość każdej osobie prowadzącej działalność gospodarczą (płatnikowi składek) powinna być znana. Otóż bowiem, w nawiązaniu

do obowiązku uiszczania danin publicznych, w tym składkowych (oznaczonego w art. 84 Konstytucji RP), stwierdzić należy, iż do zadań z zakresu ubezpieczenia emerytalnego, realizowanych przez płatników w ramach stosunku ubezpieczającego, należy zgłaszanie

do ubezpieczeń społecznych każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym, sporządzanie imiennych raportów miesięcznych dotyczących ubezpieczonych oraz obliczanie, rozliczanie, częściowe finansowanie i przekazywanie składek do ZUS. Wskazać przy tym trzeba, iż przepis art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137, poz. 887 ze zm.) nakłada na płatnika składek obowiązek obliczania, rozliczania i opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z przepisów tej ustawy. Opisany wyżej obowiązek ma bezwzględny charakter, co oznacza, iż jeżeli przy poborze składek na ubezpieczenie społeczne dojdzie do naruszenia obowiązujących przepisów, także przez organ dokonujący takiego poboru, to organ ten nie ma podstaw prawnych do stosowania jakichkolwiek ulg

z tego tytułu w stosunku do płatnika składek (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 27 marca 2008r., III AUa 172/08). Jednocześnie należy wskazać, że Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 6 sierpnia 2008r. (II BU 42/07) słusznie stwierdził, że podmioty zobowiązane do opłacania składek na ubezpieczenia zdrowotne powinny bez uprzedniego wezwania i bez potrzeby wydawania decyzji, opłacać i rozliczać składki na to ubezpieczenie za każdy miesiąc kalendarzowy w trybie i na zasadach oraz w terminie przewidzianym dla składek na ubezpieczenia społeczne.

Zatem, ubezpieczony nie wykazał, iż zrealizował obowiązek składkowy opisany w treści zaskarżonej decyzji. Co oczywiste, tak opisane abstrakcyjne twierdzenie, nie poddaje się kontroli.

Jednocześnie, oceniając, czy składki obciążające odwołującego się uległy przedawnieniu, Sąd Okręgowy przedstawił - opartą na prawie - szczegółową, spójną i czytelną argumentację.

Uzupełniająco wypada jedynie wskazać, iż istotnie zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc

od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Powołany przepis był kilkakrotnie nowelizowany. I tak, ustawa z dnia 18 grudnia 2002r. o zmianie ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U.

nr 241, poz. 2074 ze zm.) dokonała w art. 1 pkt 9 zmiany m.in. art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, stanowiąc, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie

10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Mocą powołanej ustawy został także zmieniony przepis art. 24 ust. 5 ustawy systemowej, do którego dodano ust. 5a-5d. Kolejna zmiana okresu przedawnienia została wprowadzona od 1 stycznia 2012r. Z tym dniem

na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. nr 232, poz. 1378) zmieniono treść

art. 24 ust. 4 ustawy systemowej i skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności

z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą z tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu, do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012r. (według zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, ale od dnia 1 stycznia 2012r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powołanego przepisu, stosownie do którego jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi, wcześniej przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego przepisu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2013r., sygn. akt III AUa 1656/12).

Zatem Sąd pierwszej instancji trafnie wskazuje zakres w jakim nie uległy przedawnieniu składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz Fundusz Pracy.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji, orzekając o kosztach zastępstwa procesowego, słusznie wykorzystał zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu oraz nakład pracy pełnomocnika profesjonalnego procesowego organu rentowego (radcy prawnego), będącego autorem 6 pism procesowych oraz biorącego udział

w posiedzeniu poprzedzającym zamknięcie rozprawy. Rozstrzygnięcie w analizowanym zakresie odpowiada przepisom art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja A. C. jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

II. Odnosząc się do apelacji organu rentowego, podnieść należy, iż zgodnie z art. 15 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U.

z 2017r., poz. 1201 ze zm.), egzekucja administracyjna może być wszczęta, jeżeli wierzyciel po upływie terminu do wykonania przez zobowiązanego obowiązku, przesłał mu pisemne upomnienie, zawierające wezwanie do wykonania obowiązku z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania administracyjnego, chyba że przepisy szczególne inaczej stanowią. Postępowanie egzekucyjne może być wszczęte dopiero po upływie 7 dni od dnia doręczenia tego upomnienia. Celem tego unormowania jest dążenie do dobrowolnego wykonania już istniejącego obowiązku poprzez uświadomienie zobowiązanemu następstw jego niezrealizowania. Omawiana instytucja stanowi w istocie kontynuację wyrażonego

w postępowaniu typu administracyjnego założenia, że nakłonienie zobowiązanego do wykonania ciążącego na nim obowiązku spowoduje realizację obowiązku przy możliwie najmniejszych uciążliwościach dla zobowiązanego. Upomnienie nie przypomina

o obowiązku, ale powinności jego wykonania. Upomnienie zobowiązanego przez wierzyciela nie jest czynnością dokonywaną w postępowaniu egzekucyjnym Por. uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18 lipca 2018r., II SA/Go 255/18). Ze stwierdzenia zawartego w art. 15 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym, iż pisemne upomnienie wierzyciela skierowane do zobowiązanego zawiera wezwanie do wykonania obowiązku z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego, wynika wprost, że upomnienie jest czynnością wierzyciela poprzedzającą wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Upomnienie ma walor czysto informacyjny, przypomina bowiem zobowiązanemu o konieczności wykonania nałożonego na niego obowiązku oraz wskazuje na konsekwencje niewykonania obowiązku - wszczęcie egzekucji administracyjnej (Komentarz do art. 15 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym

w administracji, autor Piotr Marek Przybysz, System Informacji Prawniczej Lex).

Zatem przyjmując na podstawie zeznań świadka M. R. (2), iż organ rentowy w 2009r. wystosował do ubezpieczonego upomnienie, to stwierdzić należy, iż upomnienie to nie może być uznane za pierwszą czynność egzekucyjną zmierzającą do wyegzekwowania należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, o której dłużnik został zawiadomiony, a o której to czynności mowa w art. 24 ust. 5b ustawy

systemowej zawieszającej bieg terminu przedawnienia. Jest to czynność poprzedzająca czynność, o której mowa w powołanym artykule. Upomnienie należy zakwalifikować do kategorii działań faktycznych o charakterze materialno-technicznym. Nie stanowi ono sensu stricto czynności w postępowaniu egzekucyjnym, a tym bardziej nie jest środkiem egzekucyjnym. Po pierwsze jest to czynność wykonywana przez wierzyciela, a nie przez organ egzekucyjny, a po drugie cel upomnienia różni się od celu postępowania egzekucyjnego, które zmierza już bezpośrednio do przymusowego wyegzekwowania świadczenia, nie zaś do skłonienia zobowiązanego do dobrowolnego wykonania obowiązku.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że upomnienie, o którym mowa w art. 15 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie jest czynnością, o której mowa w art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, a tym samym nie zawiesza biegu terminu przedawnienia.

Przez pierwszą czynność zmierzającą do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której mowa w art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, należy rozumieć czynność zmierzającą bezpośrednio związaną z postępowaniem egzekucyjnym, jaką może być np. wystawienie tytułów wykonawczych, zajęcie wynagrodzenia, czyli czynności sensu stricto egzekucyjne.

Takiego charakteru nie ma - powołane w uzasadnieniu apelacji organu rentowego - pismo organu rentowego z dnia 19 listopada 2015r., stanowiące zawiadomienie ubezpieczonego o wszczęciu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Zatem, w toku niniejszego postępowania organ rentowy powołał się na przepis art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, podnosząc zawieszenie biegu terminu przedawnienia w sprawie, lecz nie załączył do akt dokumentacji potwierdzającej tę okoliczność. Wskazane przez organ dokumenty są niewystarczające do dokonania sądowej kontroli zaskarżonej decyzji w tym aspekcie.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., oddalił również apelację organu rentowego, jako bezzasadną.

O kosztach procesu z apelacji A. C. orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA A.Grymel
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR